Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 77 (7706) Czwartek, dnia 3 Kwietnia 1924 r Rok XXXII

Przyszłe nowe dyjecezje.

W kronice Dyjecezji Kujawsko-Kaliskiej czytamy jak następuje:

Nowa zjednoczona Polska z powrotem do samodzielnego bytu państwowego wskrzeszona, dążyć musi do swego zespolenia i zabliźnienia ran podziałowych. W myśl tej zasady nastąpić winno nowe rozgraniczenie diecezji polskich, całkiem obecnie nieodpowiednich, bo interesami mocarstw zaborczych wywołanych. To co zrobił dekret 1818 r. przystosowując ustrój kościelny w Polsce do nowych warunków kraju po roku 1815, to po wskrzeszeniu Polski w roku 1918 zrobić winien konkordat pomiędzy Państwem Polskiem a Stolicą Apostolską obecnie przygotowywany, na podpisanie którego niedługo zapewne już czekać będziemy. Już od czasu odzyskania niezależności sama konieczność wywołała niektóre zmiany w podziale djecezji: przywrócono zniszczone przez Moskali djecezję Podlaską, Mińską i Kamieniecką, utworzono nową w Łodzi, na razie z trzech tylko dekanatów od archid. Warszawskiej odciętych, złożoną wreszcie na Śląsku Polskim utworzono tymczasowy Wikarjat Apostolski. Wszystkie te zmiany utrwali ostatecznie konkordat, przeprowadzając jednocześnie nowe rozgraniczenie i ustalenie wszystkich dyjecezji w Polsce, z czem łączy się całe prawno-państwowe stanowisko Kościoła, dotąd opócz ogólnikowych zasad w Konstytucji 17-go marca zawartych, nie zdefinjowane.

W związku z temi zamierzeniami Ministerstwo Wyznań i Oświecenia zwróciło się w początku zeszłego miesiąca lutego do wszystkich Ordynarjuszów z propozycją opracowania i podania projektu ewentualnego rozgraniczenia ich djecezji. Sprawa ta rozważaną była z inicjatywą Najdostojniejszego Pasterza naszego i pod Jego przewodnictwem na naradach w kurji djecezjalnej jescze przed dwoma laty, jako przewidywana w niedalekiej przyszłości. Obecnie na skutek prowadzonych rokowań konkordatowych w Rzymie oraz propozycji ministerjalnej, została ponownie opracowaną i przygotowaną we wszystkich szczegółach, na ile się tyczą naszej djecezji i rozgraniczenia jej z sąsiedniemi. Plan włosławski projektuje wydzielenie z dotychczasowej djecezji Kujawsko-Kaliskiej, niepomiernie dużej gdyż około 2 miljonów katolików liczącej, dwóch nowych djecezji Kaliskiej i Częstochowskiej, a nadto odłączenie części dawnej gub. Piotrkowskiej do sąsiedniej, zbyt dotąd małej djecezyi Łódzkiej. Wzamian tego nowa djecezja Kujawska odzyskałaby część dawnych swych pomorskich przynależności: Kruszwicę, Toruń, Inowrocław i Bydgoszcz z ich dekanatami pozostawiając resztę po obu brzegach Wisły (wyżej Fordonu) djecezji Chełmińskiej (Pelplińskiej).

Dodalnie strony tego projektu są oczywiste. Przedewszystkiem djecezji w Polscde mamy wogóle zbyt mało. Stany Zjednoczone liczące 20 miljonową ludność katolicką, posiadają djecezji przeszło sto. Z państw europejskich, nie mówiąc już o Włochach liczących djecezje na setki, Francja na trzydzieści parę miljonów katolików ma djecezji przeszło 90. Niemcy chociaż w 2/3 protestanckie liczyły na 24 miljony katolików: 5 5 arcybiskupstw, 20 djecezji biskupich i 5 apostolskich wikarjatów. Szwajcarja na dwa miljony katolików posiada 5 djecezji itd. Jakże biednie w porównaniu z zachodem przedstawia się nasza hierarchja kościelna w Polsce, licząca na dwadzieścia parę miljonów katolików zaledwie 3 arcybiskupstwa i 16 djecezji łacińskich. W związku z tem jest też nizka liczba duchowieństwa świeckiego i zakonnego w Polsce, którego przypada jeden kapłan na 3—4 tysięcy wiernych podczas gdy w całej zachodniej Europie jeden wypada na 1—2 tysięcy katolików. Rozwijając się, życie społeczne w nowej Polsce, wzrastająca szybciej niż na Zachodzie liczba ludności, potrzeby szkolnictwa, wzmagająca się agitacją wywrotowców wykorzystujących swobodę ustroju republikańskiego — wszystko to wskazuje na potrzebę liczbowego powiększenia Kościoła jako konieczny warunek aby Polska mogła pozostać chrześcijańską i katolicką.

Przy układaniu planu rozgraniczenia brane były pod uwagę: wielkość djecezji (przecięciowo 700 — 800 tysięcy wiernych), charakter ich, środki komunikacyjne, podziały administracyjne itp., a nawet tę okoliczność, aby stolica djecezji o ile można leżała w poośrodku a nie na jej krańcu. W ten sposób plan podziału naszej djecezji wraz z rozgraniczeniem jej z sąsiedniemi, tak się przedstawia:

Nowa djecezja Włocławska zachowałaby z dotychczasowej jedynie dekanaty: Włocławek, Brześć, Chodecz, Nieszawę, Piotrków-Kujawski Radziejów, Izbicę i Koło. Natomiast otrzymuje z diec. Płockiej powiat Lipno, z arch. Warszawskiej Kutno i z diec. Łódzkiej dek. Kłodawę, z diec. Chełmińskiej dekanaty: Kruszwicę, Gniewków, Inowrocław i Bydgoszcz. Pozatem parafje Duninowo i Białotarsk odeszłyby do diec.. Płockiej, zaś Bałdrzychów i Wartkowice do Łódzkiej. Do archidiec. Gnieznieńskiej przypadły by dekanaty: Słupca i Zagórów oraz parafje: Skulsk Slesin, Wilczyn, Ostrowąż.

W skład nowoprojektowanej djecezji Kaliskiej weszłyby z Włocławskiej dekanaty: Kalisz Bolesławice, Konin, Sieradz, Staw, Stawiszyn, Tuliszków, Turek, Uniejów, Warta, Wieluń, Wieruszów i Złoczew nadto z diec. Poznańskiej: Kępno, Ostrzeszów i Ostrów, zaś w arch. Gnieźnieńskiej Pleszew.

W skład projektowanej djecezji Częstochowskiej wejść by miały z dotychczasowej Włocławskiej, dekanaty: Częstochowa, Brzeźnica, Gidle, Kłobuck, Mstów, Praszka i Radomsko, nadto z diec. Kieleckiej, powiatu Będzińskiego dekanaty: Będzin, Sączów, Zawiercie i Żarki.

Djecezja Łódzka otrzymałaby z Włocławskiej dekanaty: Piotrków, Bełchatów, Gorzkowice, Łask, Pabjanice, Tuszyn, Widawę, nadto parafje Bałdrzychów i Wartkowice.

Projekt powyższy poparty sporządzonemi specjalnie mapami przesłany zostanie przez Pasterza djecezji odpowiednim władzom rządowym, które go zażądały, oraz będzie uzgodniony z innemi projektami, jakie zapewne nadesłane zostaną z innych djecezji. Wszystko to posłuży jako materjał, który Nuncjatura Apostolska w Warszawie przedłoży Stolicy Świętej, dla ostatecznej decyzji i umowy przy zawieraniu konkordatu z rządem Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. R. Filipski.

TELEGRAMY.

Przemysłowcy górnośląscy a Bank Polski.

WARSZAWA, 2.4 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, przemysłowcy górnośląscy w ostatniej dopiero chwili zadeklarowali kupno akcji Banku Polskiego na sumę 10 miljonów zł. pol. Suma ta jest o połowę niższa od zgłoszonej w swoim czasie deklarowanej sumy z uwagi na trudności finansowe, w jakich znajduje się przemysł górno śląski w obecnej chwili. Należy podkreślić, że był moment, w którym przemysłowcy ci zupełnie odmówili kupna akcji, dopiero pod silnym naciskiem rządu w dniu onegdajszym zawiado mili telefonicznie władze rządowe o zakupieniu akcji na 10 milj. złotych.

Goście z obłoków w Warszawie.

WARSZAWA, 2.4. Radjostacja warszawska otrzymała wiadomość, że uczestnicy angielskiego lotu okrężnego naokoło świata wskutek szalejącej nad Śląskiem i Czechosłowacją burzy śnieżnej zmuszeni są zmienić kierunek lotu i postanowili etap Praga Czeska zastąpić etapem Warszawa — lotnisko na Mokotowie.

Znakomici lotnicy ukazali się nad Warszawą o godz. 2 popołudniu.

Po dokonaniu efektownych ewolucji nad placem Saskim wylądowali na polu Mokotowskiem.

Olbrzymi cyklon w Ameryce.

NOWY JORK, 2.4. Część doliny Mississipi i równiny Missouri nawiedziły olbrzymie burze. Wielka ilość miasteczek i wsi uległa kompletnemu zniszczeniu. Stwierdzono 50 osób zabitych i kilkaset lżej i ciężej rannych. Wiele miejscowych wsi znikło z powierzchni ziemi. Kilka stacji kolejowych w stanie Kentucky zostało zdemolowanych. B. królewnie greckiej, Kseni, która jest żoną amerykańskiego miljardera, udało się z wielkim trudem ocalić życie. W Pensylwanji, w Ohio niesłychane straty.

Zięć Curzona — członkiem Labour Party

LONDYN, 2.4. Bezpośrednio po mowie lorda Curzona w izbie lordów w sprawie konferencji angielsko-sowieckiej, Mac Donald wezwał do siebie zięcia markiza Curzona Morleya i zaproponował mu przystąpienie do Labour Party z tem, że powoła go następnie do Foreign Office przy pierwszej zdarzonej sposobności. Morley podobno przyjął propozycję Mac Donalda.

W poznańskiem także powódź.

POZNAŃ, 2.4. Województwo poznańskie dotknięte zostało także klęską powodzi, aczkolwiek nie w takich katastrofalnych rozmiarach jak inne dzielnice Rzplitej. Warta wystąpiła z brzegów prawie na całej długości swego biegu.

W województwie najwyższy stan wód stwierdzono w Śremie, gdzie poziom Warty podniósł się do wysokości 5,9 metra. Dziś jednak o godz. 8 rano stwierdzono, iż woda opadła o 90 cmt. W Poznaniu dziś o godz. 8 rano poziom wzrósł do 5,6 metra. spodziewają się w ciągu najbliższych godzin większego napływu wody. Okolica Poznania od strony rzeki znajduje się pod wodą. Zalana jest część przedmieścia Dolna Wilda. Mieszkańców z zalanych wodą mieszkań ewakuowano do szkół gminnych.

W dalszej okolicy zostały zalane wsie: Dębina, Luboń, Łęczyca, Łasek, oraz szereg innych miejscowości. Również wsie w okolicy Środy i Śremu stoją pod wodą.. W akcji ratowniczej, oprócz policji, biorą udział także saperzy poznańscy.

Drogi wybuchają i drzewa padają.

DUBLIN, 2.4. Mieszkańcy Mullingar zostali obudzeni zeszłej nocy szeregiem głośnych wybuchów. Okazało się, że wszystkie drogi prowadzące do miasteczka, zostały bądź zniszczone wybuchami, bądź zawalone ściętemi drzewami.

Niezwykłe wykopalisko w Krakowie.

KRAKÓW, 2.4. Wczoraj przy rozkopywaniu t. zw. piwnicy świdnickiej natrafiono na niezwykłe ciekawe wykopalisko. Oto robotnicy odkryli w głębokości 7 i pół metra stos olbrzymich kości, kawałki skóry i rogów. Kierujący robotą nakazał wstrzymać dalsze prace i zawiadomił natychmiast konserwatorów krakowskich. Komisja, która natymiast udała się na miejsce odkrycia, zbadała wykopalisko i orzekła, że jest to rzadki w Europie okaz przedhistorycznego jaszczura Centosourus hiyeniensis capriiolia Lamarcq. Szczątki potwora wraz z doskonale zachowaną czaszką i zębami, z których trzonowe dochodzą do wagi 9 kilogramów, zostaną wystawione na widok publiczny dziś o godz. 11 na podwórzu magistratu. Ponieważ jednak niestety z szczątków pozostałych nie da się odtworzyć całości, zostaną one pogrzebane z wyjątkiem niezwykłej wielkości rogu, który zostanie przytwierdzony na łańcuchu na wieczną rzeczy pamiątkę u bram Pałacu Wielopolskich.

O dniu i miejscu pogrzebania kości zadecyduje Rada miejska na najbliższem posiedzeniu.

Nowy rodzaj szpiegostwa w Rosji sowieckiej.

WARSZAWA, 2.4. Z Rygi donoszą, że w Petersburgu aresztowany został Aryk Temler niemiecki przedstawiciel handlowy, który był reprezentantem bardzo poważnych firm z Frankfurtu i Kolonji. Jako powód aresztowania podały władze sowieckie, iż Temler miał uprawiać „ekonomiczne szpiegostwo".

Odkrycie wielkich pokładów złota.

LONDYN, 2.4. Według doniesień korespondenta „Evening News" z Pekinu, rosyjscy robotnicy, poszukujący złota w Mongolji odkryli olbrzymie łoża, zawierające niezwykle bogactwa w złocie. Korespondent przypuszcza, iż wpłynęło to na stanowisko rządu sowieckiego w konflikcie z Chinami.

Obniżka zaroków górników.

KATOWICE, 2.4. Wedle oświadczenia kół górniczych robotnicy przyjęli na miesiąc marzec i kwiecień zniżkę zarobku o 12 procent. Wskutek tego zarobki za te miesiące będą wynosiły 106 procent przeciętnych zarobków miesiąca stycznia. Żądanie przemysłowców co do obniżki zarobków, stoi w związku z przeprowadzoną obniżką cen w marcu.

Emigracja polska do Francji.

WARSZAWA, 2.4 (Tel. wł.) Według urzędowej statystyki francuskiej w 1923 r. przybyło do Francji 54.673 robotników polskich. Według zaś miarodajnych danych krajowych liczba robotników, którzy wyemigrowali do Francji przekracza 71000. Podkreślić należy, że tylko robotnicy włoscy przewyższają liczebnie robotników polskich, przybywających do Francji. Przybyło bowiem w r. ub. do Francji 112,175 robotników włoskich, wyjechało zaś z powrotem 49383. Emigracja innych robotników, jak belgijskich, hiszpańskich, portugalskich, a zwłaszcza czeskich jest o wiele mniejsza.

Naprzód budować państwo a potem je urządzać!

Czytamy w „Il. Kur. Czer.":

Katastrofalna powódź szaleje na ziemiach polskich. Rzeki występują z brzegów, niszcząc dobytek. a także i życia ludzkie. Jesteśmy jeszcze ciągle w okresie trwania katastrofy. Nie wiadomo więc jaki będzie jej ostateczny bilans. To jedno jest wszakże pewne, że straty idą w biljony i dziesiątki biljonów.

Przy czytaniu telegramów o przebiegu powodzi, uderza w oczy następująca okoliczność: Katastrofa przybrała największe rozmiary w b. zaborze austrjackim i pruskim.

Nie jest to przypadek. Przyczyna zjawiska tkwi w zupełnem zaniedbaniu regulacji rzek na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, a i stosunkowo dość daleko posuniętej regulacji na jakie takie zabezpieczenie Królestwa przed powodzią, a ponadto był temu przeciwny ze względów strategicznych. W b. zaborze pruskim, rząd sam spełniał swoje zadanie pod tym względem, w b. zaborze austrjackim, reprezentacja poselska wymuszała systematycznie przez 50 lat pewne fundusze na regulację rzek w Galicji, a Wydział krajowy robił z funduszów krajowych co się tylko dało. Dziś widać owoce tych wysiłków.

Jakże przedstawia się stan prac regulacyjnych od czasu powstania państwa polskiego?

W b. zaborze rosyjskim nie zrobiono nic, ale to absolutnie nic. Wdwu pozostałych zaborach niszczeje powoli praca kilkudziesięciu lat.

Brak zainteresowania sprawami regulacyjnemi ze strony państwa nie jest odosobnioną wadą w postępowaniu państwa. To tylko jeden symptom ogólnie chorobliwego stanu, polegającego na najfałszywszem zrozumieniu zadań państwa wobec obywateli.

Podstawowymi żądaniami państwa to: 1) Ochrona jego całości i siły przed niebezpieczeństwem zewnętrznem, a to drogą wojskową i dyplomatyczną, 2) Na wewnątrz winno państwo zabezpieczyć przedewszystkiem życie i mienie obywateli. Służba bezpieczeństwa (policja, żandarmerja itd.) osłania obywatela przed gwałtem ze strony współmieszkańców, regulacja rzek, stawianie tam, policja pożarna itd. chroni go przed katastrofami żywiołowemi. O dobro fizyczne obywateli dbać winno państwo dalej przez stworzenie urządzeń sanitarnych, szpitalnictwa. Dalszem z prymitywnych zadań państwa w zakresie jest wytwarzanie realnych podstaw dla gospodarczego rozwoju społeczeństwa (budowa dróg, mostów, linii komunikacyjnych i danie obywatelowi stałego pieniądza). Jeżeli uwzględni my jeszcze konieczność prawnego unormowania stosunków drogą ustawodawstwa (i w związku z tem sądownictwa), tudzież obowiązek oświaty, — wówczas wyczerpiemy całokształt tych prymitywnych zadań państwowych.

Wszystkie powyższe dziedziny — z wyjątkiem wojskowej i prawnosądowniczej — leżą u nas odłogiem. Bezpieczeństwo życia i mienia jest conajmniej problematyczne. Szalejące zwłaszcza na kresach bandy rabusiów, są tego najlepszym dowodem. Szpitalnictwo i ochrona pożarna, zabezpieczenie przed powodziami, budowa dróg, mostów itd., znajdują się u nas w zupełnem zaniedbaniu. Szkolnictwo budowane jest chaotycznie, zaczynając od szczytów, a bez unormowania fundamentów. Nie posiadamy nawet ochrony państwa na zewnątrz za pomocą dyplomacji. Nasza polityka zagraniczna odznacza się zupełnym kwietyzmem.

Natomiast państwo nasze rozwinęło gorączkową działalność w zakresie regulowania stosunków społecznych i ujmowania w kleszcze ustaw przejawów życia gospodarczego.

Tam, gdzie nie stworzono szpitala, nie zbudowano drogi, gdzie brak policjanta, któryby położył kres hulaniu bandytów i złodziei — stworzono inspektoraty pracy, państwowe biura pośrednictwa itd. Instytucje te może dobre i celowe — ale w każdym razie stanowią one zadanie drugorzędne państwa, do którego należy przystąpić po spełnieniu pierwszorzędnych obowiązków.

Jeżeli zaś idzie o ingerencję w dziedzinę życia gospodarczego (przeróżne „komisarjaty", „centrale" itd.), to tutaj przerost funkcji państwa jest już wręcz szkodliwy i z jego zadaniami sprzeczny. Stworzyć ramy współżycia, stworzyć ogólne, podstawowe warunki dla normalnej pracy gospodarczej, a ramy te indywidualność ludzka sama już wypełni w sposób odpowiadający potrzebom gospodarczym całego społeczeństwa.

Skądże wzięło się to fałszywe nastawienie kierunku działalności państwowej? Jestto choroba, tocząca od lat wszystkie organizmy państwowe świata.

Okres wielkiej wojny wraz z jego trudnościami gospodarczo-społecznemi, wymagający pod porządkowania wszystkiego doraźnym potrzebom państwa — spowodował, iż państwo zaczęło wtykać swój nos do wszystkich zakątków życia społecznego i pchać palce między wszystkie drzwi. System kontyngenttowania, racjonowania, rejonowania, rekwirowania z jednej, a skrupulatnego ustalania warunków pracy w celu unormowania produkcji z drugiej strony — wszystko to stało się rzeczywistością i obok obrony wojskowej, przybrało charakter pierwszorzędnych zadań państwa.

Po wojnie zaciążył nad światem duch socjalizmu, domagającego się regulacji wszystkiego przez państwo. I oto na całym świecie państwa poczęły wysiłek swój poświęcać raczej ustawo

dawstwu społeczno-gospodarczemu, (które zresztą i przedtem w miarę możności uwzględniały), niż innym swym zadaniom.

Ten przewrót pojęć nie wyrządził jednak katastrofalnych szkód w państwach oddawna istniejących. Tam bowiem owe zadania pierwszorzędne zostały już dawno spełnione, a dziś idzie tylko o utrzymanie ich na jakim takim poziomie.

Inaczej jest natomiast w Polsce. Państwo nasze powstało dopiero po wojnie. Musieliśmy się jąć budowania podstaw, normowania najprymitywniejszych warunków bytu Zniszczenie gospodarcze, wśród jakiego Polska została wskrzeszona, komplikowały jeszcze zadanie. Zaczęliśmy jednak budować wszystko od szczytów, zwróciliśmy się ku luksusowym funkcjom społecznym państwa, a to, co stanowi o samem jego istnieniu, lekceważymy.

Najwyższy czas, żeby nastąpiła rewizja poglądów, najwyższy czas, żeby zrozumiano, że naprzód trzeba państwo zbudować, a potem można je dopiero urządzać, że potrzebniejszy nam jest policjant strzegący dobytku, niż inspektor pracy, regulacja rzek, niż przymusowe umowy zbiorowe i budowanie dróg, niż ustawa o kasach chorych. Na wszystko tamto przyjdzie jeszcze czas. Zaniedbanie funkcji podstawowych może odbić się na naszym nagim bycie i zniszczyć warsztat, który chcemy odrazu wyposażyć w precyzyjne urządzenia.

Ostatnia powódź niech będzie dla nas sygnałem ostrzegawczym!

OBYWATELE!

W roku bieżącym mija 60-ta rocznica Powstania styczniowego i stracenia na rynku Opatowskim jednego z wodzów powstania, ś. p. Ludwika Topór—Zwierzdowskiego, powieszonego przez Moskali w Opatowie (ziemia Kielecka) dn. 23 lutego 1864 r.

By uczcić godnie pamięć Powstania i padłych Bohaterów (w bitwie pod Opatowem zginęło kilkudziesięciu powstańców, nie licząc powstańców powieszonych), zawiązał się w Opatowie Komitet, który w dniu stracenia śp. Topora Zwierzdowskiego urządził uroczysty obchód, ze zgromadzeniem na rynku. Uczestnicy obchodu, w ilości kilku tysięcy osób, przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

1) „Rozszerzyć w Polsce znajomość i pamięć osoby śp. Ludwika Topora—Zwierzdowskiego, oficera armji carskiej, a następnie wodza powstańców, urodzonego w Wilnie dnia 11 stycznia 1830 roku, a powieszonego przez Moskali w Opatowie dnia 23 lutego 1864 r.

2) Zwrócić się do miasta Wilna, jako do miejsca urodzenia śp. Topora—Zwierzdowskiego, z propozycją uczczenia pamięci Bohatera równoczesnemi obchodami w lecie br.

3) Na uroczystości te zaprosić przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej, oraz członków Sejmu i Senatu.

4) Na miejscu stracenia śp. Topora Zwierzdowskiego wznieść skromny pomnik, a równocześnie, wychodząc z założenia, iż szerzenie oświaty jest najlepszym i najdogodniejszym środkiem uczczenia Bohaterów, wezwać Społeczeństwo polskie do ofiar na rzecz budowy bursy im. Ludwika Topor—Zwierzdowskiego, przeznaczonej dla ubogiej młodzieży szkolnej Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie.

Spełniając wyżej podaną rezolucję, udajemy się do odpowiednich Władz Rzeczypospolitej i do Rady miejskiej miasta Wilna, a równocześnie zwracamy się do Społeczeństwa Polskiego z prośbą o poparcie naszych usiłowań i o składanie ofiar na rzecz bursy im. Ludwika Topór—Zwierzdowskiego. Wszelkie składki na ten cel prosimy kierować do Redakcji pism polskich, też przesyłać wprost pod adresem: Komitet Obchodu Rocznicy powstania styczniowego w Opatowie Kieleckim.

O terminie i programie uroczystości narodowych ku czci ś. p. Bohaterów wydany osobny komunikat.

Opatów (Kielecki), 1924 r.

Za Komitet obchodu rocznicy powstania styczniowego w Opatowie:
Prezes
STANISŁAW KAUCKI
Starosta

Podając powyższą odezwę do wiadomości naszych braci — Włościan, zachęcamy Ich do składek na cel wymieniony. Gimnazjum im. Bartosza Głowackiego jest utrzymywane przez nasz Związek, a stworzenie bursy im. Ludwika Topór Zwierzdowskiego byłoby wielką ulgą dla ubogiej młodzieży włościańskiej.

Za Włościański Związek Oświatowy:
MICHAŁ KUCHARCZAK, prezes.

90 proc akcji pokryło społeczeństwo.

Ministerjum Skarbu zakończyło rokowania z konsorcjum przemysłowo-bankowem, na którego czele stoi Stanisław Lubomirski, prezes banku Zjednoczonych Ziem Polskich, w sprawie subskrypcji na akcje Banku Polskiego.

Konsorcjum to nabyło pozostałe do 90 procent akcje ogólnej subskrybcji, rząd zaś zatrzyma dla siebie tylko pozostałe 10 procent akcji.

W ten sposób wczoraj zakończyła się subskrybcja na akcje banku polskiego, co jest niewątpliwie wielkim sukcesem rządu i energji społeczeństwa.

KRONIKA.

— PODZIĘKOWANIE.

Panu Józefowi Radwanowi za złożoną ofiarę w wysokości 25.000 000 mk., na budowę schroniska dla inwalidów wojennych, tą drogą składa wyrazy szczerego podziękowania

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliszu.

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Posiedzenie Zarządu Kaliskiej Straży ogniowej odbędzie się w piątek, 4 bm., o godz. 7-ej wiecz., w sali strażackiej.

— ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Miesięczne zebranie właścicieli nieruchomości odbędzie się dziś w środę, 2 kwietnia, o godz. 7 wiecz., w sali Stow. Rzem. Chrz: (Piekarska Nr. 7).

— ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Za pośrednictwem Banku Przemysłowców Tow. Akc. Oddział w Kaliszu w dalszym ciągu zakupili akcje Banku Polskiego: firma Bracia Boraks 25 akc., J. Kical 2 akc., Z. Zdzieszyńska z Dobry 1 akc., J. Raczkowski (cukiernia) 2 akc., J. Wojciszewski 2 akc., J. Szudek 2 akc.

Od dnia 23 marca do 27 marca włącznie zakupili akcje Banku Polskiego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej niżej wymienieni:

Stiller Rafał 1, Cyranowski Józef 1, Cybulski Wojciech 1, Wendt Marja 1, Horbowski-Zaranek 1, Grzybowski Jan 1, Zieleniewska Zofja 1, Paluszkiewicz Franc. 1, Wojciechowski Bolesław 1, Pawłowski Józef 1, Bitner Ludwik 1, Czajkowski Ign. 1, Głębski Ireneusz 1, Reich Bruno 5, Tworek Franciszek 5, Dzierzbicka Adela 2, Wartecki Icek 1, B-cia Hempel 2, Pniewski Józef 1, Sadowski Mieczysław 1, Wieder Adolf 2, Łukaszewski Fr. 1, Świątecki Jan 1, B-cia Fibiger 10, Binkowski Teofil 2, Raczkowski Jerzy 2, Saks i Holtz 3, „Konkordia“ 1, B-cia Nagórscy 1, Szlama Bułka 1, Izaak Maisner 1, Izrael Kolt 1, Hirsz Szajnik 1, Wałchowicz, Rochlin i Feinkind 1.

W dalszym ciągu dokonali subskrypcji na akcje Banku Polskiego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Kaliszu pp.: Tadeusz Gorzeński 1, F. B. 1, Firma Ultramaryna 3, Józef Garczyński Zborów 6 Ludwika Chełkowska, Borków 25, Firma La Cotoniere 25, pracownicy Cukrowni Zbiersk 75 Władysław Kurko 1, Jan Motylewski (złotem) 5, Piotr Mossakowski 3, Dawid Perle 25, pracownicy Banku Handl. Oddział w Kaliszu (złotem) 26 sztuk.

Za pośrednictwem Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Kaliszu, na akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu zapisały się następujące osoby:

Kaliski Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu 27 szt., B-cia Kowalscy, właściciele młyna parowego 26, J. Adamek i S-ka, hurtowy skład wódek 25, Tow. Rolniczo-Handlowe „Paliwo“ 25, „Zjednoczeni młynarze“ Oddział Kaliski 25, Juljusz Sowadski i S-ka, garbarnia 25, Maksymiljan Pinczewski fabr. zabawek w Opatówku 10, Juljan Milke, właściciel majątku Chojny 8, Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu 5, Kaliska fabryka „Ultramaryny“ 3, Jan Jąblecki współwł. firmy H. Biskupski i S-ka 2. Jan Buczkowski, magazyn obuwia 2, Józef Antczak właściciel restauracji 2, Piotr Mosakowski skład materjałów aptecz. 2, Tow. Gimnastyczne „Sokół“ w Kaliszu 1, Dawid Znamirowski 1, Piotr Engelhardt mecenas 1, Marjan Bednarek 1, Józefa Bednarek 1.

— POSIEDZENIE SEJMIKU KALISKIEGO.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmiku Powiatowego, który odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego (w sali karnej) w dniu 8 kwietnia rb. o godzinie 11 rano.

1. Odczytanie i przyjęcie protokułów z posiedzeń odbytych w dniach 11 stycznia i 29-go stycznia rb.

2. Sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego za okres czasu od dnia 11 stycznia do 8 kwietnia rb.

3. Rozpatrzenie i przyjęcie statutu o opłatach drogowych.

4. Budżet na rok bieżący.

5. Uzupełnienie uchwały sejmiku z dnia 29 stycznia rb. o przekazanie Sejmikowi pobierania i ściągania państwowego podatku gruntowego.

6. Wolne wnioski.

— POŻYCZKA DOLAROWA.

Do ub. soboty w centrali i oddziałach P. K. K. P. sprzedano około 200000 obligacji 5 proc pożyczki dolarowej, tj. 1/5 część całej emisji. Przedłużenie terminu pierwszego losowania do dn. 15 bm. ułatwi rozkupienie wszystkich obligacji wobec wielkiego na nie zapotrzebowania, zwłaszcza na prowincji, dokąd obligacje premjówki dolarowej nie wszędzie jeszcze zostały dosłane. Obok PKKP. sprzedaż premjówki odbywa się w bankach i kantorach wymiany, które otrzymały premjówkę dolarową do komisowej sprzedaży.

— WYWÓZ Z POLSKI WOŁÓW.

Komitet Ekonomiczny przy Radzie Ministrów uchwalił na wniosek ministra rolnictwa kontyngent wywozowy na woły opasowe. Kontyngent ten w rb. wynosi 3000 szt. Równocześnie zastrzeżona została waga od 500 klg. wzwyż każdej sztuki wołu. Opłata eksportowa ustalona została w wysokości 60 proc. zysku eksportera.

— Z TURKU. (Kor. wł.)

Na zjeździe miesięcznym burmistrzów, wójtów, sekretarzy magistratów i gmin wiejskich naszego powiatu, odbytem w dniu 14.3 rb. z inicjatywy p. T. Glądały inspektora samorządu powiatu tureckiego, wszyscy obecni sekretarze, a także i inspektor w liczbie 20-tu postanowili jednogłośnie zapisać się na akcje Banku Polskiego. Fakt ten należy podkreślić z uznaniem jako jeden z wielu dowodów patrjotyzmu tutejszego zespołu pp. sekretarzy gminnych, którzy rozumieją, że gdy otrzymamy zdrowy pieniądz, to i gospodarka gminna pójdzie o wiele łatwiej. W ogólności pracownicy samorządowi powiatowi gminni i wiejscy z tutejszego powiatu subskrybowali około stu akcji, przyczyniając się w ten sposób do naprawy Skarbu Państwa Polskiego.

K. W.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	39,975,500
Belgja	405,750
Paryż	517,500
Szwajcarja	1,623,750
8% pożycz. złota	14.000,000
4% poż. prem.	1,000,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 2.4	1,800,000
„ „ „ „ 3.4	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	51,000,000

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 2 kwietnia 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		749.5 m. m.
2) Kierunek wiatru		N E
3) Prężność wiatru		3 m/s.
4) Stan nieba		zachm. całkowite
5) Temp. powietrza		+2.5
6) Ilość opadów	z doby	nie było
7) Najwyż. temp.	ubiegł.	+8.6
8) Najniż. temp	za cały d.	—1.0

Koncesje kolejowe w Polsce.

Londyńska „Morning Post“ donosi z Warszawy, iż pewne konsorcjum kapitalistów francuskich podpisało prowizoryczną umowę z władzami polskiemi o koncesję na budowę około 800 klm. kolei, łączących zagłębie węglowe bezpośrednio z Warszawą via Radom, oraz Górny Śląsk z Poznaniem i Pomorzem z pominięciem dotychczasowych połączeń przez Bytom. Koszt budowy ma wynosić około miljarda franków, koncesja opiewać ma 60 lat i zawiera klauzulę, wymagającą użycia szyn i taboru polskiego pochodzenia.

Jednocześnie pewna wielka firma budowlana w Wielkopolsce prowadzi rokowania z angielskimi kapitalistami o budowę 1200 klm. kolei na kresach wschodnich. Linję te mają uzupełnić istniejącą sieć i należycie połączyć ją z siecią małopolską.

Zasięgnąwszy w tej materji informacji u źródła miarodajnego, dowiedzieliśmy się, że sprawa stoi w sposób następujący:

Ministerstwo kolei nie udzieliło koncesji żadnemu konsorcjum zagranicznemu; jednakże grupy krajowe, które koncesje otrzymały, nie mogąc własnemi siłami zebrać dostatecznych funduszów, rozpoczęły starania o pozyskanie kapitału zagranicznego (francuskiego i angielskiego) drogą emisji obligacji. Ministerstwo skarbu zajęło przychylne stanowisko wobec tych poczynań, tembardziej, że w dobie sanacji koncesjonarjusze nie mogą liczyć na pomoc skarbu polskiego.

Co do samych rozmiarów koncesji, to prowadzone są rokowania przedewszystkiem o budowę linji tow. węglowych, łączących zagłębie węglowe z innemi dzielnicami państwa.

Spółka akcyjna „Tri“ (Tow. robót inżynierskich) w Poznaniu, zamierzająca oprzeć się o kapitały francuskie i angielskie, drogą wypuszczenia obligacji, o których była wyżej mowa, podejmuje budowę następujących linji:

1. Zagłębie Dąbrowskie — Częstochowa — Łask z przedłużeniem Zgierz — Kutno — Płock — Sierp — Brodnica w celu bezpośredniego połączenia Zagłębia Dąbrowskiego z Pomorzem.

2. Zagłębie Śląskie — Wieluń — Kępno w celu obejścia Kluczborskiego węzła kolejowego, leżącego na terytorjum Niemiec.

3. Zagłębie Dąbrowskie — Opoczno — Warszawa, przyczem na Wiśle zostałby zbudowany nowy most.

Towarzystwo „Tri“ celem łatwiejszego pozyskania kapitału francuskiego ma zamiar dopuścić francuskie Towarzystwo „Societe General d'Entrepris“ jako akcjonarjusza.

W toku są pertraktacje z grupami polskiemi, ubiegającemi się o koncesje na budowę kolei: Zagłębie Dąbrowskie w kierunku na Kiwerce. Grupy te liczą również na pozyskanie kapitału francuskiego względnie angielskiego. Budowa tej linji połączy nasze zachodnie okręgi przemysłowe z wschodniemi województwami, przyczem linja ta miałaby ogromne znaczenie przy transportach rudy rosyjskiej na Śląsk.

Pozatem ma być udzielona koncesja na budowę kolei elektrycznej między główniejszemi miastami zagłębia dąbrowskiego. Ministerstwo Kolei Żelaznych udzieliło już koncesji na budowę tramwaju elektrycznego w Dąbrowie, Będzinie, w Sosnowcu i Czeladzi. Koncesję tę otrzymała również Polska spółka.

Ulgi paszportowe.

dla wyjeżdżających zagranicę na studja naukowe, dla celów kuracyjnych lub handlowych.

Nareszcie w dniu wczorajszym nadeszło z Warszawy do województwa krakowskiego rozporządzenie min. spraw wewnętrznych, w sprawie ulg paszportowych, które dotychczas nie mogło być stosowane w Krakowie. Według tego rozporządzenia, którego treść podawaliśmy w swoim czasie, paszporty ulgowe na wyjazd za granicę i zezwolenia ulgowe na ponowny wyjazd wynoszą 25 franków złotych dla osób niezamożnych, wyjeżdżających za granicę: a) na studja naukowe, b) dla celów kuracyjnych, c) w wypadkach, gdy konieczność wyjazdu uzasadniona jest korzyścią dla Państwa i społeczeństwa. Ogólna ilość tych paszportów ulgowych, wynosi dla województwa krakowskiego na cały rok 250.

Paszporty ulgowe i zezwolenia ulgowe na ponowny wyjazd dla emigrantów, wyjeżdżających za ocean, wynoszą 25 franków złotych, emigranci atoli muszą wykazać się: a) zaświadczeniem urzędu emigracyjnego o braku przeszkód do wydania takiego paszportu, b) zaświadczeniem odnośnego urzędu skarbowego, względnie Inspektoratu skarbowego, że opłacają oni podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 2 proc., o ile zaś emigranci ci są na utrzymaniu rodziców, zaświadczeniem władz skarbowych, że rodzice ich opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym niż 4 proc.

Paszporty ulgowe oraz zezwolenia na ponowny wyjazd dla kupców i przemysłowców, wynoszą 100 franków złotych, ale tylko dla wyjeżdżających za granicę w celach handlowych. Ogólna ilość takich paszportów na cały rok, wynosi dla województwa krakowskiego 300.

W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby, przemysłowcom i kupcom wyjeżdżającym w interesach handlowych, mogą być wydawane paszporty ulgowe na wielokrotne przekroczenie granicy w obie strony, za opłatą 500 franków złot.

Postanowienia te nie odnoszą się do wiz udzielanych cudzoziemcom na wyjazd i powrót do Polski. Robotnikom wyjeżdżającym za granicę za pośrednictwem urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, będą nadal wydawane paszporty bezpłatne.

Europa się wysprzedaje.

„New-York Herald“ podaje ciekawe fakty o rozmiarach, do jakich doszła wysprzedaż europejskich dzieł sztuki do Ameryki. Sama wartość obrazów, sprzedanych w ostatnich latach do Ameryki przez Europę przenosi wysokość państwowego długu amerykańskiego. Dokładnych cyfr nie można ustalić, ponieważ wszystkie tranzakcje odbyły się w ścisłej tajemnicy i właściciele i nabywcy obrazów nie chcą podawać cen kupna. W każdym razie wartość przedmiotów sztuki, sprzedanych w przeciągu 5 lat wojennych do Ameryki przenosi sumę 97 miljonów dolarów. Zawieszenie broni wywołało pauzę. Ale od roku 1921 przedmioty sztuki wędrują masowo do Ameryki. W ostatnich latach sprzedano do zbiorów prywatnych w Ameryce za 400 miljonów dolarów rozmaite przedmioty sztuki. I tak Rockefeller kupił od francuskiego hrabiego La Rochefoucauld zbiór starych gobelinów za sumę 1,150.000 dolarów, a angielscy posiadacze dwu słynnych obrazów otrzymali za nie 400.000 dolarów.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.